

## 12. Zstąpił do piekieł

*W Credo, podczas Mszy św. mówimy: „zstąpił do piekieł. Trzeciego dnia zmartwychwstał”. Co to oznacza? Co to są piekła?*

Zwróćmy uwagę, że w języku polskim nie chodzi o „piekło” w liczbie pojedynczej, ale „piekła” w liczbie mnogiej. To istotna różnica. Jezus nie zstąpił do piekła, które jest miejscem wiecznego potępienia, miejscem tych, którzy do życia niebiańskiego się nie dostaną. Jezus zstąpił do piekieł (w języku łacińskim *infern*, co znaczy podziemie), a więc zstąpił do „podziemia”.

*Co to oznacza? Czym jest tak rozumiane „podziemie”?*

Powtarzamy w *Credo*: „zstąpił do piekieł (*descendit ad inferos*)”. Tu chodzi o podkreślenie roli zbawienia i zmartwychwstania Jezusa. Te podziemia były miejscem oczekiwania ludzi, którzy już umarli, zarówno święci, jak i grzeszni. Tam czekali na zbawienie, które przyniósł Jezus. Tam były dusze Adama, Mojżesza, Dawida i innych postaci Starego Testamentu. Dopiero Jezus, poprzez swoją śmierć krzyżową i zmartwychwsta-

nie, otworzył niebo. Jego zmartwychwstanie było kluczem do nieba.

To „podziemie” pojawia się też w religiach pogańskich. Także tam „podziemie” jest specjalnym miejscem, gdzie przebywają umarli, choć różnie było ono nazywane, np. żydzi nazywali je szeolem. Szeol nie jest piekłem, ale miejscem przebywania zmarłych. Bardzo często w pismach Starego Testamentu mamy powiedziane, że trzeba chwalić Pana Boga tu, na ziemi, bo w szeolu tej możliwości już nie będzie. Z kolei Grecy to podziemnie nazwali Hadesem: zstąpił do Hadesu. Hades to także miejsce przebywania zmarłych.

Jezus „zstąpił do piekieł”, do miejsca, gdzie ludzie, a raczej, gdzie dusze zmarłych ludzi oczekiwały na przyjście Zbawiciela. Oczywiście oni nie wiedzieli, kiedy to będzie, kiedy to nastąpi i w jaki sposób? Oczekiwali.

Jezus, jako Zbawiciel wszystkich ludzi żywych i umarłych, a więc i tych, którzy umarli przed Jego narodzeniem i po śmierci przebywali w szeolu czyli w piekłach, przez swoje zmartwychwstanie przyszedł zbawić wszystkich. Ci, którzy byli wierni Bogu przed jego narodzeniem, mogli cieszyć się radością zmartwychwstania. Ta prawda wiary jest także wyrażona w Piśmie Świętym. Jest w nim wiele takich miejsc, któ-

re mówią o tym, że Jezus przebywał w krainie umarłych. Mamy przypowieść Jezusa o ubogim Łazarzu, który został przyjęty na łono Abrahama. Bogacz też tam przebywał, tylko w innej sytuacji. Jest wiele miejsc, które mówią o zstąpieniu do piekieł: *nawet umarłym głosi się Ewangelię* (por. Mt 4, 16; 1 P 4, 6). Tak więc Chrystus zstąpił do piekieł, do otchłani śmierci, bo tak je też można nazwać. Chrystus mówi o „otchłani śmierci” (por. Łk 16, 23; Dz 2, 31; Ap 20, 14).

Od początku istnienia Kościoła ta otchłań była przedmiotem jego nauczania. Mamy wiele dokumentów Kościoła, przemówień biskupich czy też postanowień soborów, które mówią czy akcentują to „zstąpienie do piekieł”, czyli „zstąpienie do otchłani śmierci”. I tego w żadnym razie nie można wiązać z naszym piekłem w liczbie pojedynczej, piekłem, w którym będzie *placz i zgrzytanie zębów* (por. s. 25). „Zstąpił do piekieł” oznacza absolutną władzę Chrystusa Zmartwychwstałego, który, co prawda, jeszcze nie zmartwychwstał, ale już jakby między swoją śmiercią i zmartwychwstaniem dał znak tym wszystkim, którzy przed nim byli i przebywali po śmierci w piekłach. To była ogromna liczba ludzi. „Zstąpił do piekieł” oznacza, że oni też zostali ogarnięci łaską zbawienia.